

25 czerwca 2012



Sukcesy Magdy z Baszowic

Magdalena Białek z niewielkiej miejscowości Baszowice w gminie Nowa Słupia na ostatnich Mistrzostwach Świata w Wyciskaniu Sztangi Leżąc, które odbyły się w Czechach, zdobyła złoty medal. Była najlepsza w kategorii plus 84, co oznacza, że jej waga przekraczała 84 kg. Z kolei w Mistrzostwach Europy Seniorów w Trójboju Siłowym w Mariupol na Ukrainie zajęła trzecie miejsce, chociaż jest jeszcze juniorką. To sprawiło, że drużynowo Polki też były trzecie. To olbrzymi wyczyn dziewczyny ze środowiska wiejskiego, która dzięki swej pracowitości i uporowi zdobywa medale w międzynarodowych zawodach. Jej sukcesy są też możliwe dzięki wsparciu gminy, fundowanym stypendiom, nagrodom. Samorząd wychodzi z założenia, że jej udział w międzynarodowych zawodach jest najlepszą promocją Nowej Słupi. Tym bardziej, że Magda często występuje w koszulce z godłem gminy.

Nieustanne starty

Na mistrzostwach świata juniorów, które odbyły się w ubiegłym roku w Mose Joe w Kanadzie, zdobyła szóste miejsce. W martwym ciągu była najlepsza. Podniosła najwięcej kilogramów spośród wszystkich zawodniczek. W listopadzie ubiegłego roku startowała na Mistrzostwach Świata Seniorów w Pilźnie. Wprawdzie zajęła dopiero siódme miejsce, ale poprawiła znacznie swoje rekordy życiowe i uzyskała kilka rekordów Polski w przysiadzie i martwym ciągu oraz w całym trójboju.

Nieustannie startuje w mistrzostwach, przybywa jej sukcesów. – Zdobyty medal na mistrzostwach Europy dał mi dużą satysfakcję, ponieważ były to mistrzostwa Europy seniorów, które otwierają mi drzwi na mistrzostwa świata – mówi. – Natomiast złoty medal w wyciskaniu to nagroda za poświęcony czas. Usłyszeć Mazurek Dąbrowskiego na podium to naprawdę coś pięknego. Warto żyć dla takiej chwili i trenować. Poświęcać swój czas na to, by realizować siebie.

Magda Białek osiąga coraz lepsze wyniki pod względem siłowym, wytrzymałościowym, technicznym. Niewiele kobiet w Polsce uzyskało ponad 500 kg w trójboju. Ma nadzieję, że w tym roku przekroczy 550 kg w trójboju siłowym lub będzie tego bliska. To jest około 230 kg w przysiadzie, około 120 kg w wyciskaniu leżąc i 220 w martwym ciągu.

Na pytanie, czy jej się uda, twierdzi, że musi, chociaż to olbrzymi wysiłek. Miesiące, lata nieustannych treningów.

Pomoc gminy

W ostatnim roku Magdalena Białek zmieniła klub. Z ostrowieckiego Black and White kierowanego przez Grzegorza Kepę przeszła do kieleckiej Tęczy Społem, gdzie trenerem jest Arkadiusz Znojek. Ciągłe startuje w międzynarodowych zawodach, w Danii, Szwecji.

Chce też zaskoczyć wszystkich formą podczas mistrzostw świata juniorów, które pod koniec sierpnia odbędą w Szczyrku. I najbardziej ważne dla niej zawody w tym roku: mistrzostwa świata seniorów, które odbędą się w Puerto Rico. – Chcę rywalizować z całym światem, z najlepszymi zawodniczkami świata – mówi.

Obecnie Magda studiuje na pierwszym roku w Kielcach. Wybrała wychowanie fizyczne z gimnastyką korekcyjną na Wszechnicy Świętokrzyskiej. Niejednokrotnie zalicza trudne zajęcia, gdy po wyczerpującym treningu ma lekkoatletykę i musi półtorej godziny biegać po bieżni.

– Gdy mam pływanie, idę do profesora, a on mówi, że jeśli się źle czuję, nie muszę dawać z siebie 100 proc., mogę 50 proc., byle tylko nic mi się nie stało – opowiada. – Wszyscy wiedzą o moich osiągnięciach. Nie wymagają ode mnie tego, co od innych. Zwalniają mnie z niektórych zajęć, gdy mam treningi i przygotowuję się do zawodów. Ze względów rodzinnych i finansowych studiuje zaocznie. Uczestniczy w zajęciach co weekend. To jej odpowiada, bo do niedawna opiekowała się chorą babcią.

Jest mieszkanką Baszowic w gminie Nowa Słupia. – Nagrody z gminy, od wójta otrzymuję kilka razy w roku – mówi. – Otrzymałam także duże wsparcie w 2010 r., kiedy Polski Związek Kulturystryki Fitness nie finansował mi wyjazdu na mistrzostwa świata seniorów w RPA. Gmina kupiła mi wtedy bilet lotniczy, a spółka Sell-Bud Invest Sylwestra Kozłowskiego, przewodniczącego Rady Gminy, sponsorowała start oraz opłaty związane z przejazdami i noclegi.